

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń: L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 33, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suwowska Nr. 3.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 kop. Drobnie ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów ni frankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

**ZARZĄD TOWARZYSTWA „Skroczed”**  
St.-Pet. mechan. wyrobu obuwia  
w Petersburgu  
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,  
że w dniu 27-ym maja  
**OTWARTY ZOSTANIE W WILNIE**  
przy ul. Wielkiej (róg Andrzejewskiej) № 86 w nowobudującym się gmachu Rosyjsko-Azjatyckiego Banku  
własny fabryczny  
**Magazyn OBUWIA**

Parowa garncarsko-kaflowa fabryka  
Egż. od **E. LIBO, Wilno** 1833 roku  
ul. Tambowska № 24, dom własny, telef. № 99.  
Wielki wybór białego glazurowanych, majolikowych i terakotowych pieców i kominków o trwałej, nie pękającej polowie, najnowszych zagranicznych stylów.

**KAZIMIERZ OSSOWSKI**  
Inżynier PATENTOWY.  
OBROŃCA PATENTOWY.  
Petersburg — Wozniesienskij prospekt № 20, Berlin — Potsdamstr. № 5.  
**Dentysta ROFWAR G**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ do d. № 41 (ul. Wielka) 31141

Wylączna Sprzedaż i Składy w KRAJU Północno-Zachodnim:  
Mejskich fabryk MAJOLIKOWYCH (Reht Weissner) i znanej fabryki niemieckiej biało-glazurowanych pieców **EMIL KRAUSE** w Feltenie (pod Berlinem).  
Obrzami wybór zagranicznych pieców biało-glazurowanych i majolikowych przeróżnych kolorów i stylów po cenach bardzo umiarkowanych.  
Wystawa pieców w fabryce przy ul. Tambowskiej. Wielki wybór przyrządów do pieców: miedzianych, niklowanych i surowcowych. Fabryka podejmuje się urządzania pieców i poleca garncarzy-specjalistów.

**OBUWIE** najlepszych fabryk : : W ŚWIECIE : :  
HERZ niemieckie  
A. NIEDER Wiedeńskie.  
HERMESK angielskie.  
Petersburskie mechaniczne.  
i wielu in. FABRYK.  
Największy Uniwersalny magazyn 32128 w kraju Północno-Zachodnim **L. ZAŁKIND, Wilno.**

**Biura Dyrekcji WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA**  
UBEZPIECZEŃ OD OGŃIA  
Od dnia 1 czerwca r. b. przeniesione zostają z dotychczasowego lokalu (Krakowskie, 7) DO WŁASNEGO GMACHU przy ulicy **Jasnej № 4** w WARSZAWIE.

**Teatr Polski.**  
Dziś w niedzielę: o g. 2 pp. (ceny zniz. do poł.) „**CZAR WALCA**”, operetka.  
O godz. 8 1/4 „**Wesoła wdówka**” operetka w 3 akt. ANONS. Jutro „Słodka dziewczynka”, operetka w 3 akt.

**Teatr Familijny R. Sztremera**, ul. Wielka 74.  
Dziś tylko u nas K. Warłanow i E. Smirnowa biorą udział w pierwszej **Romans baletnicy rosyjskiej**. Niezwyklej urodzajnej Romany dramat w 4-ech aktach w inscenizacji Biesko-Bieszkowskiego. — **Noc stromianego wdowca**, komedjo-farsa. Nad Kropotkin: **Uroczystości jubileuszowe 20 maja w Kostromie**. — Początek obrazów: w dni świąteczne od godz. 4, w powszednie od 5. — Ceny miejsc nieznac. zwiększ.

**DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL** (dawnej biuro L. i E. Metzl i S-ka) odpowiedni na biuro lub handel przedsiębiorcy. Dowiedzieć się: m. Wilno, mag. Hegenta ul. Wielka 38.

**Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA**, Telefon 364.  
Sala koncertowa. Dzisiaj występ **Ireny Walskiej**. Wspaniały koncert monst. 25 Nofa programu 25 Nofa

**KRYNICA. Dr. A. WESPAŃSKI** ord. od 1/VI w Zakładzie hydropat. 25043

**Dr. Cz. Koneczny** OKULISTA, ordynuje od 12 maja w Drukarniach. 29959

**JAN BUŁHAK** fotograf. Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-iej prócz dni świątecznych. 7776

## Szkoły prywatne.

I oto stało się coś nareszcie, co w tych czasach okropnych jest przecie jakimś wycieńczeniem dla myśli, jakimś błyskiem nadziei, dowodem, że życie jednak wstecz nie idzie, tylko naprzód, choć niekiedy tak bardzo powoli. Z Rady państwa wyszedł nareszcie projekt prawa o szkołach prywatnych i wyszedł w takiej formie, że lepiej spodziewać się nie było można. Ba, spodziewać nie można się było i tego... Rada państwa nie zwykła akceptować ustaw, mających zwiększyć czyjeś prawa — prawa jednostki, a tem bardziej prawa całych narodów. A jednak uchwała Izby wyższej, dotycząca szkół prywatnych prawa te zwiększa bezwzględnie. Przy dobrej woli społeczeństwa polskiego na przykład pozwala mu ująć we własne ręce wychowanie młodzieży, ująć je wszędzie, gdzie polski język rozbrzmiewa. Art. 1 zawotowanej ustawy głosi bawiem tout court: „Ziemstwa, miasta, parafie, a także towarzystwa prywatne, spółki i wszelkie inne instytucje prywatne jako też osoby pojedyncze w wieku minimum lat 25, pozostające w poddaństwie rosyjskiem, mają prawo zakładać (utrzymywać) zakłady naukowe, klasy i kursy na zasadzie prawideł, wyłożonych poniżej...” Zaś

**KINEMATOGRAF BRONISŁAWA**  
D. 25 i 26 maja r. b. występy artystów opery włoskiej, cieszących się ogromnym powodzeniem u publiczności. Będzie odpiwowana opera „Rigoletto” (ostatni akt), muzyka Verdi’ego. Rolę Rigoletta wykona p. Luigi Lisza (bas), Isabella — p. Ferdinando de Navi (sopran), Gilda — p. Monetti (sopran), Magdaleno — p. J. Lisza. Oprócz tego nowy program obrazów: „Przyjaciel w Szardalu i Władzimirza z powodu pobytu lech Cesarzskich Mości. — **Polowanie króla**, dramat w 3 cz., doskonale wykonany przez najlepszych artystów w Niemczech. — **Najlepszy środek** (bardzo komienne). — **Płaki na brzegach Wolna**, natura. — **Przebieg ostatnich wypadków**, kronika. — **Poca**, o godz. 5. Bilety honorowe nie ważne. ANONS. Jutro włosk. opera „Tosca”.

prawdła owe to cała magna harta libertatum dla szkół prywatnych, które odda (prawnie przynajmniej) stają się nie czemś tolerowanem za ledwie, ale uznaniem za potrzebne i słuszne. Tak więc szkoły polskie w Królestwie nie będą w dalszym ciągu wisiały, jak dotychczas, na włosku, zależne w swem istnieniu od Jaski i dobrego humoru p. ministra. Szkoły polskie w Królestwie będą istniały odda na zasadzie w całym państwie obowiązującego prawa, prawo to zaś w swym art. 7 powiada: „Wybór języka wykładowego w prywatnych zakładach naukowych i kursach zależy od założycieli (albo utrzymujących szkoły te) z tym warunkiem, by po rosyjsku wykładane były język rosyjski i literatura, a także historia i geografia Rosji...” Punkt ten jest najzupełniej jasny, nie mieści w sobie żadnych zastrzeżeń i żadnych terytorjalnych ograniczeń.

Czyż potrzeba dodawać, że jest to brama w murach wiezienia, która rozwarła się nareszcie. Oby starczyło dobrej woli, umiejętności i zasobów do skorzystania z tego, co wczoraj tak niemożliwym się zdawało. Czy rozumiecie, że odda wszędzie, literalnie wszędzie, gdzie zechcecie, dzieci wasze kształcić się będą mogły w ojczystym języku, obce temu wszystkiemu, przez co myśmy przeszli?... Ale jak to uczynić — to rozważać i poważnie i długo będziemy na innym miejscu, w tej chwili o tem mówić chcę, jak się stało, iż szale prawodawczą przechrzył nagle rozni państwowy i słuszność.

Nie stało się to, rzecz prosta, samo przez się — stało dzięki wysiłkom umiejętnym tych wszystkich, co po głosowaniu nad projektem samorządu w Królestwie, ocalić od zniszczenia cośkolwiek chociaż postanowili sobie... i ocalili bardzo wiele — ocalili ni mniej ni więcej tylko prawo rozwoju kultur narodowych... Skrajna nacjonalistyczna prawica Rady państwa wiedziała o co chodzi... Gotowała się też do walki zacieklej i zgóry układała już przewrotne plany. Pierwszy zaś, gdzie idzie o gnębienie narodów Deitrich, ukuł już był „poprawkę”. Zmierzała ona najwyraźniej do tego, by kres położyć istnieniu obecnej szkoły polskiej w Królestwie. W szkołach niższych i wyższych wzbronił pragnął języka ojczystego, jako wykładowego, zupełnie, w szkołach średnich czynił to zależnym od zapatrywania w każdym poszczególnym wypadku — ministerjum. Dla większości z ludnością białą i małoruską nawet jako języka pomocniczego innego oprócz rosyjskiego nie chciał w poprawce swej dopuścić.

Mało co lepsze dla szkół prywatnych warunki obmyślili w innej „poprawce” Durnowo i Stizynskij. I ich pomysły godziły w pierwszą linię w szkolnictwo prywatne polskie, a potem w aspiracje narodowe małe i białorusinów, dla Królestwa Polskiego utrzymywali jednak istniejące od lat siedmiu status quo, wyłączając gub. chełmską. I oto nie stało się zadość ani ich, ani Dejtricha życzeniem. Rada państwa rolę grabarza uchwał Durno sprzykrzyła sobie na chwilę, czy może zaprzęgnęła dowiedzieć, że są względy, pod którymi uznaje przecie jakieś „prawa człowieka...” Tak przynajmniej okazało się z głosowań. Oprócz dwóch wniosków polskich: hr. Wielopolskiego, dobijającego się o prawo otwierania szkół polskich prywatnych dla przyszłych ziemst i samorządów miejskich w Królestwie i p. Godlewskiego, pragnącego zapewnić prawo kształcenia młodzieży katolickim klasztorom — wszystkie inne, mające większą wagę punkta projektu Durno przeszły znaczną większością. Tak więc art. 7 „prawideł” obala wreszcie usus narzucania języka rosyjskiego w szkołach prywatnych polskich, jako wykładowego nauczycielom geografii i historii powszechnej, art. 17 pozwala na wykładanie wszystkich przedmiotów ludzkości, posiadającym odpowiednie kwalifikacje naukowe, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń co do ich pochodzenia, lub religii, art.

19 wreszcie obala propozycję komisji, by dyrektorem szkoły, w której jest choć jeden uczeń prawosławny nie mógłby być nikt oprócz prawosławnego... Mało tego — jak widać z art. 1 prawa — odda szkoły zakładać mogą nawet parafie. Na podania, składane do odpowiednich władz w celu otwarcia zakładu naukowego przez instytucje lub towarzystwa musi w razie odmowy dana być motywowana odpowiedź. Co się tyczy egzaminów na patent rządowy — i w tym względzie jakieś przecie zdobyto ustępstwo. Odda na egzaminach takich przed komisją obecni być mogą założyciel szkoły i nauczyciel danego przedmiotu. To już wiele, bo to rodzaj prawa kontroli tego, co dziś dzieje się w zamkniętych czterech ścianach. Nowa ustawa idzie dalej zresztą — za zgodą ministerjum przewiduje nawet zdawanie egzaminów na patent przez uczeni szkół prywatnych, przed komisją, składającą się z nauczycieli tychże szkół w obecności tylko delegata okręgu naukowego... To już, krok naprzód w traktowaniu szkoły prywatnej ogromny. Nie zaraz pogodzi się z nim p. Kasso zapewne, ale przecie dłuższej szkół prywatnych niż najreakcyjniejszego ministra. Idzie o zasadę przedewszystkiem. Ta ocalała została w debatach Rady państwa zupełnie. Cały szereg mówców takich jak hr. Witte, Grimm, a nawet ks. Golicyn i Hurko — wypowiedział się za uznaniem praw kulturalnych poszczególnych narodowości. Ks. Golicyn utrafił prosto w sedno mówiąc: „Zawojowaliście nasze kresy nie po to by z nimi dalej walczyć, lecz aby z nimi żyć wspólnem życiem. Nie występuje w obronie zasady: divide et impera, lecz pragnie ziszczenia się słów: zjednocz i panuj. Języki bez historii same przez się zginą, lecz czyż zginie język polski w kraju Nadwiślańskim (!), lub niemiecki w nadbałtyckich guberniach?... W dalszym ciągu przypuszcza konserwatywny książę, iż z rak rosyjan oświeconych języków tych nie spotka porażka... Jak na członka Rady państwa (z urzędu) to już wiele. Ale stanął on przy prawach języka polskiego jeszcze wyraźniej. Ujął się za nie i talentowany bezsprzecznie autor „Oczerków Prywiślanja” i powoływał na zdanie oca feldmarszałka, który z językiem polskim w szkole walczyć nie pragnął, uważając to za bezcelowe. Hr. Witte przypomniał, że w dzisiejszem państwie rosyjskiem nie można rzadzić się jak ongi za dobrych czasów w carstwie moskiewskiem. To już nie carstwo, to — wielożyzyczne i wieloplemienne Imperjum... Zgodne poglądy te przeżywały upór prawicy, przeważał go nie w mniejszym stopniu szereg przemówień polskich rzeczowych i przekonujących. Lwia część zasługi w tym względzie przypada posłom A. Meyszczewiczowi, hr. Olizarowi i Wielopolskiemu. Mowy ich zrobiły wrażenie niewątpliwe i osiągnęły niemało. Akcja, jaką w obronie szkół prywatnych i ich cech narodowych podjęto, wogóle obmyślona była doskonale. To sprawiło, iż zamiast nowej porażki posłowie nasi wychodzą tym razem z Maryjskiego pałacu z dorobkiem i nie bylejakim. Co z niego uczynimy od nas samych zależy.

W. B-ski.

## Z prasy rosyjskiej.

Serbowie o stosunkach polsko-rosyjskich.  
W „Russ. Molwie” D. Protopopow kreśli wrażenia z podróży po ziemiach bałkańskich. W ostatnim piątym feljetonie z Białogrodu Protopopow dzieli się wrażeniami z pobytu w stolicy Serbji, gdzie miał możność rozmawiania z wybitnymi działaczami państwowymi, a pomiędzy innymi z Pasiczem i ministrem handlu Stojanowiczem. Serbowie ze stanowiska Rosji są niezadowoleni. Nie podobają im się również wewnętrzne porządki w Rosji i polityka narodowościowa.

Co wyczuł ze swymi słowami, mówiono Protopopowowi, z krwi naszej krwi, z małorusinami! Przecież naukowo stwierdzona została bliskość waszych języków. Co wyczuł z Polska? Gdybyście byli rozumni, czynilibyście tak, aby Wilno, a nawet Kraków spoczęły na Warszawie, a nie na Wiedniu. Obecnie zaś każdy, kto przemówi na korzyść Rosji, może usłyszeć odpowiedź: „a Polska?” I proszę, nie uciekajcie się do zwykłego waszego zastrzeżenia: to rząd, a społeczeństwo inaczej. Nie będziemy powtarzać banalnego frazesu, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył, nie zawsze jest to prawda, ale w obecne, po wprowadzeniu i ustroju konstytucyjnego, jest to bardzo odpowiedni — niż kiedykolwiek.

Protopopow dodaje, że pomimo wyjaśnień i tłumaczeń pozostał w duszy jakiś osad. „I z radością dla zatarcia wrażenia przesyłamy na temat stosunków serbsko-bułgarskich”.

## Sytuacja międzynarodowa.

Konflikt bałkański.  
Polityczne sfery petersburskie są przekonane, że sytuacja na Bałkanach zaczyna się rozjaśniać. Niepokoju pewien wywołała w Petersburgu wiadomość o podaniu się do dymisji Geszowa, który jakoby zdecydował się raczej ustąpić ze stanowiska przewodnika gabinetu bułgarskiego, niż zgodzić się na ustępstwa, proponowane przez Rosję. Dyplomacja petersburska jednak krok Geszowa komentuje inaczej. Rozumie premier bułgarski doskonale, że bez pewnych ustępstw na rzecz Serbji konflikt bałkański pokojowo nie może się zakończyć, a że wszystkie rządy zrozumiały konieczność pokojowego po-

stał temu, utrzymując, że biskupi działali z własnej inicjatywy. „Przecież (mówi) u nas od lat paru elementarne podstawy moralności życia publicznego są zignorowane, więc — są jawnie deptane przez czynników naczelne, najbardziej odpowiedzialne”.

Dla przykładu ks. Czartoryski przytacza postępowanie prezesa Leo, który wobec posłów polskich, do bloku nie należących, uciekał się do ordynarnego kłamstwa. „Niech pan sobie wyobrazi położenie nasze jako Polaków, podczas rozmowy z rusinami, już tu we Lwowie przy tego rodzaju postępowaniu. Jesteśmy z ukraińcami na wspólnej konferencji, ukraińcy mają w kieszeni odpis umowy — zaprojektowanej w Wiedniu po niemieckim wzorcu, która oni zawarli z pp. Bobrzyńskim i Leonem Stajpiskim, toczy się dyskusja nad punktami umowy wybranej, objętej umową, a my (ci z opozycji) dyskutujemy jak o czemś zupełnie nowem, bo o umowie nie nie wiemy — i ukraińcy doskonale sobie zdają z tego sprawę, że my (będący u bloku na indeksie) o treści umowy nie nie wiemy”.

Gdy to rzeczy się ujawniły, książę pojechał do Wiednia i miał rozmowę z hr. Stürgkkiem, która bodaj znacznie się przyczyniła do dymisji Bobrzyńskiego. O ostatnim książę mówi powściągliwie, zaznacza, że nie jest karjerowiczem w pospolitem znaczeniu tego wyrazu, że ma ręce czyste, ale „lata jego urzędowania uważa za niesłychanie szkodliwe dla kraju”. Patryjotyzmu eksmianistnika nie kwestjonował bynajmniej, szczerze się natomiast obrzył, gdy mu korespondent pokazał istotnie niezmiernie ciekawy okólnik p. Bobrzyńskiego do starostów z lutego 1911 r. Okólnik ten brzmi:

„W ostatnich czasach rozgiewała się partja wszechpolska i chce wytworzyć separatystyczne dążenia celem wpojenia w społeczeństwo, że jest narodem osobnym polskim, przez co reprezentacji innych stronictw, którzy stoją na granicy polityki dynastycznej, są pociągani pod krytykę. Przynajmniej panu starosty, by ruchowi wszechpolskiemu bacznie poświęcał uwagę”. Nie chce się wprost wierzyć, że by namiestnik polak mógł taki okólnik podpisać. Bylibyśmy też mocno zadowoleni, gdyby się okazało, że korespondent „Gazety Warszawskiej” padł ofiarą jakiegoś podejścia.

## Z prasy rosyjskiej.

Serbowie o stosunkach polsko-rosyjskich.  
W „Russ. Molwie” D. Protopopow kreśli wrażenia z podróży po ziemiach bałkańskich. W ostatnim piątym feljetonie z Białogrodu Protopopow dzieli się wrażeniami z pobytu w stolicy Serbji, gdzie miał możność rozmawiania z wybitnymi działaczami państwowymi, a pomiędzy innymi z Pasiczem i ministrem handlu Stojanowiczem. Serbowie ze stanowiska Rosji są niezadowoleni. Nie podobają im się również wewnętrzne porządki w Rosji i polityka narodowościowa.

Co wyczuł ze swymi słowami, mówiono Protopopowowi, z krwi naszej krwi, z małorusinami! Przecież naukowo stwierdzona została bliskość waszych języków. Co wyczuł z Polska? Gdybyście byli rozumni, czynilibyście tak, aby Wilno, a nawet Kraków spoczęły na Warszawie, a nie na Wiedniu. Obecnie zaś każdy, kto przemówi na korzyść Rosji, może usłyszeć odpowiedź: „a Polska?” I proszę, nie uciekajcie się do zwykłego waszego zastrzeżenia: to rząd, a społeczeństwo inaczej. Nie będziemy powtarzać banalnego frazesu, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył, nie zawsze jest to prawda, ale w obecne, po wprowadzeniu i ustroju konstytucyjnego, jest to bardzo odpowiedni — niż kiedykolwiek.

Protopopow dodaje, że pomimo wyjaśnień i tłumaczeń pozostał w duszy jakiś osad. „I z radością dla zatarcia wrażenia przesyłamy na temat stosunków serbsko-bułgarskich”.

## Sytuacja międzynarodowa.

Konflikt bałkański.  
Polityczne sfery petersburskie są przekonane, że sytuacja na Bałkanach zaczyna się rozjaśniać. Niepokoju pewien wywołała w Petersburgu wiadomość o podaniu się do dymisji Geszowa, który jakoby zdecydował się raczej ustąpić ze stanowiska przewodnika gabinetu bułgarskiego, niż zgodzić się na ustępstwa, proponowane przez Rosję. Dyplomacja petersburska jednak krok Geszowa komentuje inaczej. Rozumie premier bułgarski doskonale, że bez pewnych ustępstw na rzecz Serbji konflikt bałkański pokojowo nie może się zakończyć, a że wszystkie rządy zrozumiały konieczność pokojowego po-



nia, że i muzeum będzie równie do-  
brzo zorganizowane.

Najbardziej znaczącym się w o-  
czy jest tymczasem dział artystyczny,  
reprezentujący 60 przeszło płóc-  
ni, kilkadziesiąt rzeźb i kilkadziesiąt foto-  
grafii p. J. Buhaka. Te ostatnie, aczkol-  
wiwek w dziele sztuki czystej nie  
mają miejsca, ze względu na wyjątko-  
wo wykonanie, uchwylenie właściwego  
światła etc... robią wrażenie  
rzeczy istotnie ładnej i efektownej.

Prócz artystów - malarzy naj-  
ważniejszą rolę w wystawie grają  
plastycy, J. Iwaszkiewicz, Z. Fiedoro-  
wicz, Z. Łęski, R. Ruszczycki,  
Sukowski i H. Weyssenhoff. Dział  
rzeźby reprezentowany jest  
przez kilka sztuk p. Tyszyńskiego.

Oprócz wymienionych artystów  
jest sporo prac malarzy miejscowych,  
nie polaków.

Dział etnograficzny, stanowiący  
w znacznej części podwalinę przysz-  
łego muzeum, posiada przedewszyst-  
kiem bogaty i starannie skompleto-  
wany zbiór tkanin włóczęńskich,  
właśnie ze Słuczyzny. Mnóstwo  
wielkości, kilimów, chustek i pa-  
sów wianych, o rysach miesio-  
wych ludowych, daje zupełnie pojęcie  
o gęstości i względnie czystym zacho-  
waniu indywidualnego typu, np. bar-  
dzo zbliżonego zarówno w kolorycie,  
jak i w układzie deseni, do motywów  
krakowskich, łowickich, kujawskich  
— co świadczy wymownie o ściślejsz-  
jności tych ludów wszystkich dzieł-  
ni naszych.

Parę cennych pasów słuckich stano-  
wi coś w rodzaju kącika historycz-  
nego. Do tego należy nieco wykopa-  
liś i t. d.

Historia naturalna ma bardzo bo-  
gatą kolekcję motyli i owadów, prze-  
ważnie z krain zwrotnikowych, oraz  
około tysiąc tablic kolorowanych rę-  
cznie, a stanowiących nader bogate  
albumy botaniczne rozmaitych na-  
szych roślin. Pracę tę wykonal oso-  
biście z nadzwyczajną ścisłością co  
do kształtów i barw p. Konstanty  
Przybycki ze Słuczyzny. Posiada  
on również przez siebie wykonane i  
także nadzwyczaj bogate albumy gryz-  
lińców, które, jak nas informowano, jest  
obecnie w zakładzie chromatograficz-  
nym i będzie wkrótce wydane.

Całość wystawy, po bliźszym  
przejrzeniu się, nietylko nie psuje,  
lecz przeciwnie, podnosi pierwsze do-  
datnie wrażenie.

Należy przypuścić, że i muzeum  
przyszłe będzie równie interesujące.  
O (z) Dziwna odmowa. Gazety tu-  
tejsze podały wiadomość o udzieleniu  
jakoby naszemu miastu odmowy o  
do zaciągnięcia pożyczki 400-tysięcz-  
nej. Tymczasem dowiadujemy się, że  
ster najbardziej miarodajny, że po-  
życzkę tę miasto zrealizowało już  
przed kilku miesiącami.

O (z) U prawicowców. Znosi się  
tedy na dwie gazetki o zarabowaniu  
czarnosemym. Będzie więc wesoło,  
bo panowie ci lubią udzielać o sobie  
wzajemnie wiadomości „ciekawych”  
wiadomości.

„Minskoje Russkoje Słowo” zmar-  
tywych wstając pod kierunkiem p.  
Schoffera, na stać na straży ideałów,  
przez słynnego Schmidta w puściźnie  
postawionych. Z aś soloniewiczo-  
wska „Stawierska Zapadnaja Zisn”,  
przeniesiona z prawicowej drukarni  
znanego i osławionego „kaznodziel-  
ca” p. Niekrasowa do zwykłej żydow-  
skiej, a więc obowiązkowo „postępo-  
wej” drukarni Danziga, „na jakoby  
uprawić politykę ludową, kokietują-  
c się zaleką białorusów, szarżując  
ciężko w kierunku radykalnym tak  
jednak, aby nie stracić barwy nacjo-  
nalistycznej - reakcyjno - prawicow-  
ości rosyjskiej!

Słowem, jeśli dojdzie do skutku  
to podwójne wydawnictwo prawico-  
we, będziemy mieli prawdziwą szpek-  
lę!

Lida, gub. kowieńska.  
Przedstawienia dramatyczne T-wa  
artystycznego odbędą się w teatrze  
miejskim lednim w niedzielę 2 (15)  
czerwca i poniedziałek 3 (16) czerwca.  
Program niedzielny przedstawienia  
po za szeregiem numerów deklamacy-  
jnych i wokalnych, zapowiada: „Za-  
głębiona świadomość” komedję z powieści  
Henryka Sienkiewicza. Przedstawienie  
zaś poniedziałkowe wypełni: „Iod  
Sammo-Sierra” fragment napoleoński  
Kozłowski, oraz „Pietro - Caristo”  
dramat Roberta Bracco. W obu widow-  
iskich będzie udział znany artysta o-  
perowy, prof. Stanisław Bogucki, któ-  
ry wykona między innymi prolog z op.  
„Pajace” Leoncavallo, polonez z op.  
„Verbum nobile” Moniuski, o-  
raz szerokiego repertuaru Noskowskie-  
go, Gallia i innych.

Bilety są do nabycia w aptece p.  
Bergmana.

### Z Królestwa.

X z prasy. Po usunięciu trudno-  
ści, jakie wynikły z powodu ostatniej  
konfiskaty „Słowa” i spowodowanej  
przerwę w wydawnictwie, „Słowo”  
znów zaczęło wychodzić.  
Dotychczasowemu redaktorowi od-  
powiedzialnemu „Słowa” wyłożono  
proces z art. 129 p. 2 now. kod. kar.  
„punkt ten grozi zesłaniem” t. z. art.  
1034 p. 3 (grożąca kara do 8 miesię-  
cy więzienia).

X Nieobecni. Zawszycaż podczas  
zw. garnawali zielonego w Warsza-  
wie bawi sporo ziemian z Podola, Wo-  
łynia i Litwy. W tym roku rodzin-  
nych przyjechało bardzo niewiele.

X Tomacze się to, że cała Litwa  
i Ukraina wybiera się obecnie na wy-  
stawa w Kijowie. Bardzo też wiele  
rodzin ziemiańskich wybiera się na  
wystawę ową z Królestwa.

X Wystawa psów. We czwartek  
odbyło się w Warszawie otwarcie do-  
rocznej wystawy psów. Na wystawie  
znalazło się 125 okolicznych psów  
ras i przynależności. Znalazły się tam  
nawet psy policyjne, są harty syber-  
yjskie, najwięcej zaś jest legawych,  
zwłaszcza angielskich ceterów.

X Zmieszta nad neofitką. Korespon-

dent „Naroda” z Ostrowca (gub. ra-  
domska) donosi co następuje:  
W Bodzechowie jedna z żydówek  
przeszła na wiarę chrześcijańską. W  
styczniu neofitka zginęła, ludzie przy-  
puszczali, że w zniechęceniu temu kryje  
się samosąd żydów; dn. 5 (18) maja  
chłop jakiś zbierał liście w lesie i na-  
potkał tam trupą neofitki, znajdujące-  
go się już w rozkładzie, miała ona u-  
sta zaszyte i duży kół drewniany wbi-  
ty w plecy. Wykresem morderców za-  
jęły się władze śledcze.

X Burze. W ostatnich kilku dniach  
Król. Polskie, głównie w okolicach za-  
chodnich, nawiedziły wielkie burze.  
Przeszły one nad okolicami: Kalisza,  
Czestochowy, Kielce i wreszcie do  
Warszawy, wyrządzając wszędzie wiel-  
kie szkody.

X Napad handytów. W nocy z  
czwartku na piątek o 8 wiorst od Klo-  
dawy 4 uzbójców w mauzery i braun-  
ingery oprzytków zatrzymali dwa sa-  
mochody, z których jeden jechał do  
Kutna, drugi zaś do Kola. W samo-  
chodach jechało około 40 osób, w tej  
liczbie strażnik ziemski. Steroryzowa-  
ni pasażerowie oddali bez oporu pie-  
niądze i kilka branningów.

### Z sa kordonu.

§ Sprzedaż lasu ks. Ponińskiego  
niemiecom. „Neues Wiener Journal”  
donosi, że ks. Poniński sprzedał las,  
należący do majątku Horynka pod Ja-  
rosławem, Tow akcyjnemu „Oberschles-  
ische Holzindustrie” za miljon kor-  
on.

§ Wystawę wynalazków i nowości  
towarowych otwarto we Lwowie w  
Muzeum handlu w instytucie techno-  
logicznym. To wystawę, na którą  
przyślano duże ilości okazów, stanowią  
zbiór rysunków i opisów, małych mo-  
delików i fotografii oraz „rejestr wy-  
nalazców polskich”. Do tego rejestru  
zgłaszać się mogą wynalazcy bez  
przewrzuć aż do końca wystawy na rę-  
ce referenta pod adresem: Redakcja  
„Dziwnik”, Lwów, ulica Chorążczy-  
ny 5, gdyż rejestr uzupełnia się ciągle.

### Z Rosji.

• • • Echa rewizji senatorskiej. Wed-  
ług danych głównego zarządu wojsko-  
wo-sądowego liczbą procesów powsta-  
łych wskutek rewizji senatorskiej do-  
sięgnęła 182. Do odpowiedzialności są-  
dowej pociągnięto 773 osoby. Do obec-  
nie obowiązującego sądu 58. Ukoń-  
czenie reszty spraw wynikłych z re-  
wizji senatorskiej nastąpić może naj-  
wóźniej za dwa lata.

• • • Sprawa posła do pierwszej Du-  
my państwowej. Dn. 23 m. (5 czerw-  
ca) wysłany został etapem do Bach-  
mutu b. poseł do pierwszej Dumy pań-  
stwowej, Michajłienko, więziony do-  
tychczas w petersburskim więzieniu  
celkowym. W Bachmutach odbywać się  
będzie proces Michajłienki, oskarżo-  
nego o rozpowszechnianie w roku  
1906 gazety „Kurier”, w której  
wydrukowana była odesławsz frakcji  
społeczno-demokratycznej do robotni-  
ków w Rosji. Na dworzec kolejowy  
przybyli posłowie z frakcji społecz-  
no-demokratycznej czwartej Dumy pań-  
stwowej i robotnicy.

• • • Sprawa małżonków Gajdehu-  
rowów. W piątek do petersburskiego  
sądu okręgowego znowu przywieziono  
z leczenia psychiatrycznej Janinę Gaj-  
deburową dla nowych oględzin lekar-  
skich. Jak pisał „Biez. Wied.” lekarze-  
psychiatrzy uznali Gajdeburową za  
niernormalną, wobec czego sprawa jej  
o sfalszowanie testamentu ks. B. Ogr-  
ńskiego zostanie umorzona. Gajdehu-  
row niezadowolony z wyroku sądu o-  
kręgowego, wniósł skargę kasacyjną  
do senatu.

• • • Konie dla armii bułgarskiej.  
Rząd bułgarski wydelegował do Pe-  
tersburga jednego z oficerów bułgar-  
skich z poleceniem nabyć na potrzebę  
armii 3,000 koni. Ceny na konie  
wyznaczone średnio po 1,200 franków.  
Prócz tych koni, które mają być na-  
tychmiast nabyte, rząd bułgarski w  
ciągu bieżącego roku zamierza w Ro-  
sji nabyć 10,000 koni.

### Wiadomości polityczne.

Mongolia i Rosja.  
„Wieczernie Wremia” pisze, że  
porozumienie rosyjsko - chińskie  
w sprawie zewnętrznej Mongolii polega  
na następującym:  
Zewnętrzna Mongolia otrzymuje au-  
tonomiję i prawo trzymania swego wojs-  
ka i policji. Skład urzędników chiń-  
skich pozostaje niezmiennym. Rosja  
zobowiązuje się nie mieć więcej wojs-  
ka ponad przewidziane w umowie.  
Prawa handlowe Rosji zagwarantowa-  
ne są specjalnym protokołem, złożo-  
nym z 17 artykułów. Mongolia ze-  
wnętrzną podlegać będzie ustawom, o-  
pracowanym przez Rosję i Chinę. Bez  
zgody Chin żadna umowa międzynarodowa  
w sprawie Mongolii nie ma mocy  
prawnej.

Jak wiadomo, specjalna komisja w  
parlamentarnej chińskiej uznała projekt  
tej umowy za niemożliwy do przyjęcia  
i poleciała rządowi wyjaśnić stanowisko  
Rosji wobec Mongolii zewnętrznej.

### PARLAMENT.

Ferje wakacyjne Rady państwa.  
Na ostatnim posiedzeniu Rady pań-  
stwa mówiono, że ferje wakacyjne  
Izby wyższej rozpoczyna się najwcześ-  
niej 15 (28) lipca, a zwolnienie nowej  
sejsei wyznaczone zostanie na 1 (14)  
listopada. Jeżeli posłowie z wyboru  
opuszczą Petersburg, quorum składają  
będą członkowie Rady państwa z no-  
minacji.

Z komisji projektów prawodaw-  
czych. (P.). Komisja dumska projek-  
tów prawodawczych uznała za konie-  
czne asygnowanie z kasy skarbowej  
funduszy na pokrycie kosztów ek-  
spedycji polarnej Siedowa i asygnowa-  
nie z tegoż źródła środków na ek-  
spedycję w celu wyszukania Siedowa.  
Ta sama komisja zatwierdziła projek-  
ty do praw: stworzenie Izby skarbo-  
wej w Chelmie i zorganizowania  
etatów w chelmskich instytucjach  
gubernjalnych i policyjnych od dnia

1 (14) września r. b. natomiast orzu-  
ciła projekt ministerjum spraw wewn-  
czasowych pozostawienia w Sied-  
ochowskiej gubernjalnych, aż do  
wykonania budujących się gmachów  
w Chelmie.

### Sytuacja międzynarodowa.

Telegramy z dn. 25 maja (7 czerwca).

ZANIECHANA WIZYTA.  
Petersburg. (P.). Wizyta króla  
Ferdynanda w Petersburgu, projekto-  
wana na lato r. b. nie dojdzie do  
skutku.

WYSPY EGEJSKIE.  
Wiedeń. (W.). Kola dobrze poin-  
formowane potwierdzają wiadomość,  
że Włochy gotowe są oddać mocar-  
stwem do rozporządzenia te wyspy  
archipelagu egejskiego, które zajęły  
były podczas wojny o Trypolis, oraz,  
że wyspy panujące nad wejściem do  
cieśniny Dardaniejskiej, pozostaną w  
ręku Turcji. Anglia jest za tym, aby  
i wyspy położone przy wybrzeżu Tur-  
cji azjatyckiej, dostały się Greckom,  
o ile Grecja zobowiąże się wysp tych  
nie fortyfikować. Turcja jednak ma  
grozić, że raczej prowadzić będzie w  
dalszym ciągu wojnę z Grecją, niż  
zgodzi się na oddanie wysp tych Gre-  
cji.

PRZEŚILENIE W BULGARJI.  
Wiedeń. (W.). Do „Reichspostu”  
donoszą z Sofji, że ponowne powie-  
rzenie Gieszowski przeszłość gabinetu  
ma być wyłączone. Prawdopodobnie u-  
wrażenie nowego gabinetu powie-  
rzone będzie Radostawowi, który nie jest  
zwolennikiem ulegania wskazówkom  
Rosji. Przygotowania do wojny trwa-  
ją w Bułgarii w dalszym ciągu. Nie-  
które kół polityczne są zdania, że za-  
rę z Serbią nie da się rozstrzygnąć  
inaczej, jak z bronią w ręku.

PRZEŚILENIE MINISTERJALNE  
W BULGARJI.

Berlin. (W.). Dzisiejsza „Vossi-  
sche Ztg.” donosi, że przesilenie ga-  
binetowe w Bułgarii zbliża się do  
rozwiązania. Dziś lub jutro oczeki-  
wać należy ostatecznego ukonstytu-  
owania się gabinetu. Nowy gabinet  
zmieni się na kół polityki względem  
Austrii i Rosji i dążyć przedewszyst-  
kiem do pokojowego załatwienia za-  
targu z Serbią.

SERBIA A BULGARJA.  
Białogrod. (W.). Minister wojny o-  
świadcza, że napięć stosunków po-  
między Serbią a Bułgarią bynajmniej  
nie osłabło, gdyż Bułgaria zbroi się  
w dalszym ciągu, a Serbia nie może ust-  
ąpić z zajętego raz stanowiska.

AKCJA ROSYJSKA.  
Londyn. (W.). Dzisiejsza „Ti-  
mes” donosi z Petersburga, że rząd  
rosyjski czyni wszelkie wysiłki, aby  
zapobiec wojnie bratobójczej. Rosja  
zaproponowała Serbji i Bułgarij, aby  
zdemobilizowały przynajmniej dwie  
trzeci swoich armii, proponując ta-  
nie znalazła jednak posłuch. dzien-  
nik dodaje, że rząd rosyjski oświad-  
czył, iż w razie wybuchu wojny  
nie będzie mógł zostać obojęt-  
nym widzem i że cała odpowiedzial-  
ność za wojnę spadnie na dyplomację  
tego państwa, które zerwie rokowa-  
nia pokojowe.

KONFERENCJA AMBASADO-  
RÓW.

Londyn. (W.). Według agencji  
Reuters, głównym tematem wczoraj-  
szych obrad ambasadorów była sprawa  
organizacji Albanji. Uchwały o-  
stateczne nie powzięto. Formuła  
serbska została zreagowana osta-  
tecznie w nocy ubiegłej i po naradzie  
z delegatami czarnogórskimi bę-  
dzie znów przedstawiana delegatom  
greckim i tureckim.

KONSTANTYNOPOL PORTEM WOL-  
NYM.

Konstantynopol. (W.). Tutejsze ko-  
ła handlowe proponują, aby Konstyan-  
tynopol uczynić portem wolnym. Odpow-  
iedni projekt ma być przedstawiony  
niebawem rządowi tureckiemu.

### TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 25 b. m. (7 czerwca).  
POZARY.  
Minsk. (P.). We wsi Mikulicze, po-  
w. ilaruńskiego zgorzała cerkiew i  
przeszło 40 domów. W ogniu spaliło  
się dziecko.

NA DOŚWIADCZENIA.  
Kijów. (P.). Właściciel cukrowni  
na Ukrainie, Halperin, ofiarował do  
rozporządzenia profesora Helmetje-  
wa 12,500 rb. na urządzenie labora-  
torjum do doświadczeń nad Anabiozją  
i wyraził gotowość dostarczenia  
środków na urządzenie specjalnego  
instytutu. (Anabiozja, jest to zdolność  
powrotu do życia zmarłych na pozór  
roślin i zwierząt. Anabiozyczniemi są  
np. nasiona roślin albo bakterje lub  
wymoczki, które po zwilżeniu do  
życia wracają. Prz. Red.)

ODRZUCENIE INTERPELACJI.  
Petersburg. (P.). Komisja interpela-  
cyjna odrzuciła interpelację: a) soc-  
demokratów z powodu gwałtów poli-  
cji, dokonanych na pewnym osobami,  
na ulicach Petersburga w d. 4 (17)  
kwietnia r. b.; b) polaków w sprawie  
opieki zarządcy gubernatora siedleckiego  
przy rejestracji prawosławnych, któ-  
rzy przyjęli katolicyzm.

PLUG PAROWY.  
Petersburg. (P.). W obecności wie-  
lu członków Dumy i Rady państwa,  
przedstawicieli ziemstw, wreszcie spe-  
cjalnej komisji odbyły się próby pluga  
automobilowego. Próby wypadły po-  
myślnie i wykazały, że plugi takie  
przyniosą się bardzo mogą do rozwo-  
ju rolnictwa w Rosji.

ZJAZD T-STW WZAJ. KREDYTU.  
Moskwa. (P.). Rozpoczęły się po-  
siedzenia zjazdu przedstawicieli T-w  
wzajemnego kredytu. Bierze udział  
300 delegatów.

POZAR W KREMLU.  
Moskwa. (P.). W arsenał Kremlu,  
wzszął się pożar w mieszkaniu ko-  
mendanta załogi arsenałowej. Ogień  
zlokalizowano. Czternastu strażaków  
podczas gaszenia ognia zagorzało.

SPRAWY WĘGLOWE.  
Nowoczerkask. (P.). Z powodu ol-  
brzymiego zapotrzebowania na węgiel,  
dziesiątki przemysłowców wysta-  
piło do władz z prośbą o wydzelanie  
im terenów węglowych przy zobowią-  
zaniu posiadacza terenu do wydobycia  
z głębi tegoż od pół miliona do  
dwóch i pół milionów pudów węgla  
rocznie. Niektórzy z reflektantów zo-  
bowiązali się do milionowych wkła-  
dów na otwarcie i prowadzenie ko-  
palni.

WYKOPALISKA.  
Carycyn. (P.). W okolicach Cary-  
cyna, około rzeczki Meczetki, odkryto  
ruiny budowli fatarskich z czasów  
Batu-chana.

PROPAGANDA PRAWOSŁAWIA  
NA WĘGRZECH.  
Budapeszt. (P.). Do „Budapesti  
Hirlap” donoszą z Marmaroszu i Si-  
chetu, że sędzia śledczy kierujący  
śledztwem w olbrzymiej sprawie ru-  
sinów powrócił do Wielkoluczka,  
gdzie ruch odpadania od Kościoła ka-  
tolicznego również panuje. Na skutek  
polecenia sędziego śledczego zniszczo-  
no krzyż prawosławny w Wielkolucz-  
ku i zamknięto tamże cerkiew praw-  
osławna. Gdy sędzia stwierdził, że a-  
gitarzy wciągają lud nie do ruchu  
religijnego, lecz przeciw państwowo-  
ści, ludność wszędzie zaczęła powra-  
cać do Kościoła katolickiego. 72 ru-  
sinom węgierskim wyłożono akcje kar-  
ną w związku z ruchem przechodze-  
nia na prawosławie.

ECHE SKANDALU W SEJMIE  
WĘGERSKIM.  
Budapeszt. (W.). Pułkownik, któ-  
ry w czasie ostatniego burliwego po-  
siedzenia sejmu węgierskiego zaata-  
kował posłów białą bronią, otrzymał  
od swej władzy wojskowej pozwolenie  
na wyzwanie na pojedynek 5 posłów.

PRZEŚILENIE NA WĘGRZECH.  
Budapeszt. (W.). Podobno następ-  
ca tronu, arcyksiążę Franciszek Fer-  
dyndand, sprzeciwia się mianowaniu  
Stefana hr. Tiszy następcą Lukacsa na  
stanowisku prezesa ministrów, obawia-  
jąc się, że nominacja ta przyczyni się  
do jeszcze gwałtowniejszych wyst-  
pień opozycji przeciwko rządowi.

Budapeszt. (W.). Po audjencji  
Lukacsa u cesarza rozszala się po-  
głoska, że cesarz ma zamiar powołać  
Tiszę na czoło gabinetu. Pogłoska ta  
kursuje wśród większości, opo-  
zycja nie wierzy temu i twierdzi, że  
ma raczej wiadomość, iż zamiarem cesar-  
za jest zwołanie przedwieściwstwa  
przez wprowadzenie gabinetu neu-  
tralnego, a nominacja Tiszy byłaby  
dał opozycji hasłem do jeszcze gwał-  
towniejszej walki.

Wiedeń. (P.). Prezes sejmu węgier-  
skiego hr. Tisza otrzymał polecenie  
zorganizowania nowego gabinetu.

PODATEK WOJENNY W NIEM-  
CZECH.

Berlin. (P.). Komisja budżetowa  
parlamentu powzięła uchwałę o nor-  
mie pobierania jednorazowego podat-  
ku wojennego. Wbrew projektowi rzą-  
dowemu, ustanowiono normę podat-  
ku wojennego od kapitałów, a mia-  
nowicie: Nie będzie podlegać podat-  
kowi kapitał do 10 tysięcy marek o-  
raz dochody roczne do 5 tysięcy mar-  
ek. Dochody powyżej 5 tysięcy mar-  
ek kapitalizują się przez pomnoże-  
nie ich sześciokrotnie. Kapitał od 50  
tysięcy płaci 15 setn. kapitał 5 mi-  
lionów jeden i cztery dziesiąte. Rod-  
zina posiadająca syna, który ma od-  
bywać powinność wojskową, płaci po-  
datek o 10 procentów mniejszy. No-  
wy podatek do dochodu 970 milionów.  
Minister skarbu mocno krytykował  
projekt komisji.

REFORMY WOJSKOWE  
JAURES'A.  
Paryż. (W.). Przewódca socjali-  
stów, Jaures, złożył izbie następujący  
projekt reformy służby wojskowej:  
1) Od 1 października 1914 roku  
służba czynna w armji francuskiej  
trwać ma 18 miesięcy. 2) Młodzieńcy  
w wieku lat 17—21 na wezwanie  
władz wojskowych odbywać mają  
jednoodniowe ćwiczenia. 3) Rezerwi-  
ści na wezwanie władz wojskowych  
odbywać mają co kwartał 2-dniowe  
ćwiczenia. 4) Od 1 października 1916  
roku służba czynna ma trwać tylko  
12 miesięcy, a od 1 października 1918  
roku, 6 miesięcy. Projekt ten uwa-  
żają tu za zwykłą tylko demonstrację  
socjalistów i nie traktują go na  
serjo.

ROZBÓJNICY MORSCY.  
Paryż. (W.). Z Pekinu donoszą,  
że na parowiec pocztowy „Robert  
Lebaudy” kursujący pomiędzy Kan-  
tonem a Fuczaa, dokonali napadn  
zbrojnego piraci chińscy. Parowiec  
wraz z całą załogą dostał się do nie-  
woli. pomiędzy piratami, którzy u-  
zrojeni byli w rewolwery i wielkie  
noże, a załoga doszło do zaocnej wal-  
ki, w której jeden z piratów został  
zabity, 5 zaś europejczyków i 1 ma-  
lajczyk ciężko rannych. Piraci złu-  
pili towarów na sumę 60 tys. fran-  
ków.

REWJA PŁOTY FRANCUSKIEJ.  
Paryż. (P.). Poimarc wjechał do  
Tulonu na rewję floty.

OPODATKOWANIE KINEMATO-  
GRAFU.  
Rzym. (P.). Izba uchwałała prawo  
opodatkowanie (po 10 centimów za  
metr bieżący) film kinematograficz-  
nych, wywożonych zagranicę.

SAMOBÓJSTWA.  
Mediolan. (W.). Panują tu niezwy-  
kle upały, wskutek których wybuchła  
istotna epidemia samobójstw. W ciągu  
dnia wczorajszego popełniono samo-  
bójstw 12 osób, w tem jedna dzie-  
wczynka 11-letnia i starzec 90-letni.

POZAR W BIBLIOTECE PUBLICZ-  
NEJ.  
Londyn. (W.). Nocy wczorajszej  
wybuchnął w bibliotece publicznej po-  
żar, który zniszczył wiele księzek, po-  
między niemi kilka cennych egzempla-  
rzy i unikatów. Pożar spopstrzeżono do-  
piero wówczas, gdy już kilka sal stało  
w płomieniach.

WIEC SUPRAZYSTEK.  
Londyn. (P.). Na wiecu ligi „Wol-  
ności kobiet” wyrażono protest prze-  
ciwko rządowi, który mniema, że mo-  
żliwe utrwalenie pokój w Europie, a nie  
jest zdolny do utrzymania pokoju  
wewnątrz kraju. Mówczyńce zostały  
przez tłum napadnięte, a trzy z nich  
aresztowano.

POWSTANIE ARABÓW.  
Basra. (P.). Z powodu powstania  
arabów nad zatoką Perską, wojsko  
tureckie w d. 16 (29) b. m. wyładowa-  
ło w El Adzirze, gdzie bez oporu za-  
jęło jeden z dwóch fortów. Następnie  
jednak wobec ataku arabów, turycy  
musieli się poddać. Wojsko tureckie  
zostało rozbrojone i puszczone na wol-  
ność, wobec czego powróciło do Bas-  
ry. Podczas utarczki w El Adzirze  
zginęło 40 arabów i 60 tureków.

JAPONCZYCY W CHINACH.  
Tokio. (P.). Były minister spraw  
zagranicznych Kato, powróciwszy z  
Chin, oświadczył na zebraniu pre-  
myślowców i ekonomistów, że siedm  
dziesiątych obrotu handlowego w  
Cindao, pomimo wyjątkowych ułg  
dla Niemców, znajduje się w rękach  
japończyków.

AMERYKAŃSKA SENSACJA.  
Nowy Jark. (W.). Wychodzący  
tu dziennik „American Journal” po-  
duje sensacyjne rewelacje pewnego  
niemca, skazanego w roku zeszłym w  
Angli za szpiegostwo wojskowe, a o-  
bencnie przebywającego w Nowym  
Jorku, dokąd miał go wysłać w charak-  
terze szpiega rząd angielski.

Rzekomy gwiazdowiec twierdzi, że  
odkrył w Nowym Jorku agentów ja-  
pońskich, rzucających potajemnie z  
agentami niemieckimi co do współ-  
działania Niemiec przeciwko Amery-  
ce w razie wybuchu wojny amery-  
kańsko-japońskiej.

Wynikiem tych rokowań miała  
być obietnica ze strony Niemiec nie  
przeciwdziałania planom zboremym  
Japonji w południowej części oca-  
nu Spokojnego (widocznie mowa tu o  
należących obecnie do Stanów Zjed-  
noczonych archipelagu Filipińskim).

Rewelacje swoje kończył ów rze-  
kowy szpieg oświadczeniem, że zdra-  
dca zdobyte tajemnice, ponieważ rząd  
angielski odmówił mu przyobiecanej  
zapłaty.

OPUSIĆ PRASE  
Tom I-szy

Dzieł Powroźbiopowych Litwy i Rusi  
przez Henryka Mościckiego,  
zawierający okres od 1772 do 1800  
roku, z 105 ilustracjami w tekście, 2 bar-  
wami tablicami i mapą trzech rozbiorów  
Polski.

Cena rb. 5 kop 50, z przesyłką rb. 6.  
Do nabycia w administracji „Dzielnicy  
Pocoborowych Litwy i Rusi” w Wilnie,  
projekt 5-to Jerski 23, oraz we wszystkich  
księgarniach

Przemysł polski.

Dobrze znana w Warszawie, w  
Królestwie i Cesarstwie firma bła-  
watno-konfekcyjna „Bracia Jabłkow-  
scy” przy ul. Brackiej № 23,  
która w ciągu trzydziestoletniej  
egzystencji z bardzo małych po-  
czątków rozwinęła się uśnią pracą  
swych założycieli jak i współpraco-  
owników do wielkich rozmiarów, o-  
bencnie przekształciła się na Towar-  
zystwo Akcyjne z kapitałem rubli  
600.000 w akcjach po rb. 250—ro-  
zebranych w przeważnej części przez  
liczących klientów firmy, którzy i  
tem zaznaczyli swoje zaufanie i ży-  
czliwość dla założycieli i kierowni-  
ków.

Nowe Towarzystwo Akcyjne na-  
było posiadłość na Brackiej № 25,  
gdzie przystąpiło do budowy wła-  
snego gmachu, który pod względem  
zewnętrznej okazałości będzie odzo-  
bą Warszawy, a wewnętrzne jego  
urządzenie pozwoli na znaczne ro-  
szerzenie interesu ku wygodzie ku-  
pującej publiczności.

Plany architektoniczne opracowa-  
wali architekci: F. Lilpop i K. Jan-  
kowski, pod kierunkiem których  
roboty budowlane wykonywa Tow.  
Akt. Fr. Martens i Ad. Daab.

W sobotę 24 b. m. odbyło się  
pierwsze ogólne zg

DAWAJCIE ZAWZAS ZNUŻONYM OSŁABIONYM I NERWOWYM DOROSŁYM DZIECIOM HEMATOGEN D<sup>na</sup> HOMMELA

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem KAZIMI METAMORFOZA

Preoz z siwizną, warba do włosów perfumeryjnych fabryki W. SEEGERA

UWAGZE cierpiących na choroby serca, nerwów, podagrę, reumatyzm, skrofoty

Prosty rachunek. Zwykła lokomobila 8 konna spala przez dzień młocki około 7 korcy węgla

Leżnisko z powodu wyjazdu do odstępstwa, dwa pokoje z kuchnią w Podbrodziu

WIELKA LETNIA WYPRZEDAŻ wszystkich towarów z ustępowem od 10 do 50%

OTO PEWNY ŚRODEK przeciw pigołom, przeczynom, wagner i różnym wysypkom

„OPTYFOT“ WILNO, ul. Wielka, d. hr. Tyszkiewicz, daw. hr. Piatera № 96

I WONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (Stacja kolejowa wzniesie w Gallej)

Institut nauk komercyjnych Friedricha Meisters, właściciela dawniejszej akademii komercyjnej

3let. kursy Handlowe im. A. Kielinskiego. Warszawa, Koszykowa 9.

Student-TECHNOLOG poszukuje kondycji na lato. 7-tna praktyka. Oferty: Dominińska, magazyn Komocjołgo

NA WILEŃSKIM JARMARKU JAPONSKIE WYROBY DROBNEGO PRZEMYSŁU JOKOJ z JAPONJI.

W najlepszej miejscowości Wilna, w Zwierzycu, do sprzedania dom z sadem i ogrodem

KAUKAZKI MAGAZYN Domu Handlowego S. ELBEK i S-ka

Do wydzierżawienia od zarządku 1000 dziesięcin ornej ziemi i łąk

Patentowane naturalne oświetlenie i nieprzemakalne szafy

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA. nowości

Życze nabył dom w Wilnie bez pośrednictwa, w sumie od 40-70 tysięcy

Pensjonat „LWADYJA” Kiemmern Nowa ul. № 20. Kąpiele siarżane

STARE LWY Powieść historyczna. Cena rb. 1.60

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro p. M. Wojewódzkiej

Ważne dla Gospodyni! Aparaty Rex'a do gotowania i przechowywania na zapas

RZEZĄCZKA w ostrej i chronicznej formie, jak również jego skutki

Skład Sz. SOBOL WILNO, ul. Niemiejska № 8.

PRAWDZIWI GENTLEMAN ŻYWA JEDYNE ANIOŁY PŁACZĄ

Mieszkania. Mieszkanie 4 pokoje, Kuźnia, ul. S. Tyszkiewicza

Krynica. Pensjonat i zakłady kąpielowe Dr. E. Zarzyckiego

Nauczycielka muzyki. Konserwatorium, uczelnia francuska i angielska

Student. energiczny, z doskonałą znajomością matematyki i języków